

# Spółdzielczość - wolność i solidarność

**S**połeczeństwo, które pamięta idee pracy organicznej, nie zgodzi się na nadmierne ingerencje w prywatność rodzin i gospodarstw domowych, a spółdzielcy nie zgodzą się na mnożenie sposobów kontroli i nadzoru nad działalnością spółdzielni. Należy to sobie uświadomić, zanim kolejny raz politycy zaproponują skok na SKOK, a spółdzielcom SKOK zaproponuje się zmiany regulacyjne z podziałem podobnym do korporacyjnego.

## Czas na dobrą spółdzielczość

W tym roku przypada 100 rocznica urodzin profesora Stanisława Rączkowskiego, ilustratora spółdzielczego w okresie międzywojennym, żołnierza „Szarych Szeregów” w okresie okupacji, a po jej zakończeniu - współtwórca PTE i Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Dzięki Profesorowi zrozumiałem istotę spółdzielczości i jej rolę w trudnych dla kraju okresach historycznych.

Spółdzielczość jest w nas, w lokalnych i regionalnych społecznościach - uczących się naturalnie i społecznie. To integralna część tradycji, kultury narodowej i historii gospodarczej. W przeszłości pomagała przetrwać trudne okresy, dodawała nadziei i uczyła pracy od podstaw. Rodakom pomagała przetrwać zabory, przedsiębiorcom osiągać sukcesy na międzynarodowych

nie osiągniemy jako naród postępu  
cywilizacyjnego nadmierne  
rozbudowując nadzór i kontrolę  
obywateli i ich dobrowolnych zrzeczeń.

Andrzej Muszyński

rynkach, a narodowi pomogła w odrodzeniu i rozwoju Polski.

Spółdzielnia, to czytając wprost obowiązujące regulacje „dobrowolne zrzeczenie nieograniczonej liczby osób”. Zmiana liczby i struktury osobowej, funduszu udziałowego i jego struktury jest wewnętrzną sprawą spółdzielni, przy czym każdy jej członek musi zadeklarować co najmniej jeden udział. Spółdzielców obowiązują zasady wspólnotowe, w tym tzw. „zasada otwartych drzwi”, która polega na tym, iż każda osoba po spełnieniu przesłanek ujętych w statucie bądź przepisach prawa, może do spółdzielni przystąpić. Jeżeli spojrzymy na spółdzielczość z pozycji konstytucyjnego ustroju społeczno-gospodarczego Polski, to zauważymy istotną zgodność idei ustroju społecznej gospodarki

rynkowej z istotą kooperacji spółdzielczej. Skoro gospodarka rynkowa ma posiadać trwałe cechy systemu w służbie celów społecznych, to i rozwój społeczno-gospodarczy można powiązać z postępowaniem na bazie kultury i tradycji polskiej spółdzielczości z XIX wieku. Warunkiem koniecznym jest jednak przestrzeganie zasady równości wobec prawa, które nie prowadzi do dyktatu „silniejszego” lub uprzywilejowania politycznego elit gospodarczych, zmierzającego do ograniczania praw i wolności innych – w tym spółdzielców, gospodarstw domowych i obywateli przez korporacje.

Statystycznie jest to forma o niskiej atrakcyjności organizacyjnej. W minionej dekadzie skłonność do zakładania spółdzielni spadała. W 2011 roku zarejestrowanych było w systemie REGON o ponad 10 proc. mniej spółdzielni, niż w roku 2000. Jednocześnie w tym samym okresie wzrastała liczba przedsiębiorstw – przybyło ponad 20 proc. przedsiębiorstw ogółem. Udział spółdzielczości w strukturze ilościowej spadł z około 0,06 proc. w 2000 roku do ok. 0,04 proc. w roku 2011. W porównaniu z okresem międzywojennym rola spółdzielczości nie jest znacząca. Nawet w okresie PRL nie lekceważono roli spółdzielczości, mimo prób „wypaczenia” jej istoty. Jak to się stało, że

nie pamiętał o jej roli po 1990 roku wielki ruch społeczny związany z NSZZ Solidarność?

### Czy zawsze dla ludzi?

W debacie publicznej wypowiedzieli się twórcy Spółdzielczych Kas oszczędnościowo-kredytowych (SKOK), kierownictwo sejmowej Komisji Finansów Publicznych, naukowcy, eksperci. W szczególności Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 12 stycznia 2012 uznał SKOK za spółdzielnie w istocie, czyli za organizacje zakładane na bazie prawa spółdzielczego, realizujące cele społeczności tworzących spółdzielnie, oraz osoby prawne, oferujące proste i atrakcyjne cenowo usługi finansowe. Z drugiej jednak strony Trybunał Konstytucyjny wstrzymał wykonanie ustawy, a potrzeba nowelizacji pozostaje aktualna, gdyż ustawa została przyjęta w listopadzie 2009 r. przez Sejm RP i niemal po uchwaleniu i zaskarżeniu znalazła się w Trybunale Konstytucyjnym. W końcu w lipcu br. została podpisana przez Prezydenta RP jako regulacja, która weszła w życie 27 października 2012 roku.

Trudno jednak wyjaśnić bez debaty publicznej, które regulacje w ustawie o SKOK wymagają tzw. „zmian dostosowawczych” i dlaczego?

Czy bez debaty i konsultacji można przyjąć deklarację parlamentarzystów, że konieczne zmiany w ustawie o SKOK-ach będą miały jedynie charakter techniczno-prawny? Sejm RP, badając zmiany proponowane w przedmiotowej ustawie o SKOK-ach po orzeczeniu Trybunału nie może się tłumaczyć ograniczeniem w postaci zakresu wyroku z 12 stycznia, skoro podnosi jednocześnie argumenty nowelizacji w kontekście zmian polskim systemie regulacji i aktów prawnych.

Debata o tym, czy ustawę o SKOK trzeba będzie dostosować do takich regulacji, jak ustawa o kredycie konsumenckim, swobodzie działalności gospodarczej, ustawa o usługach płatniczych czy też regulacji w całym systemie zaopatrzenia emerytalnego i bezpieczeństwa społecznego, a w szczególność oszczędzania w ramach Indywidualnych Kont Emery-

talnych (IKE) i Indywidualnych Kont Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE), nie powinna być oderwana od istoty spółdzielczości w Polsce i UE. Jej odmiennej roli społeczno-gospodarczej oraz roli i funkcji w kreowaniu naszego rynku kapitałowego.

W ustawie o SKOK nadzór nad Kasami obejmie Komisja Nadzoru Finansowego, w jego ramach KNF obejmie też część czynności związanych z tworzeniem kas, m.in. wydawanie zgody na utworzenie kasy czy zatwierdzanie jej statutu. Ponadto wprowadzona zostanie tzw. generalna norma ostrożności, nakładająca na kasy obowiązek posiadania funduszy własnych dostosowanych do rozmiaru prowadzonej działalności – tzw. współczynnik wypłacalności na poziomie co najmniej 5 proc. oraz zasadę, zgodnie z którą każdej kasie, niezależnie od posiadanych udziałów w Kasie Krajowej, przysługuje jeden głos na walnym zgromadzeniu Kasy Krajowej (zasada „jeden członek – jeden głos”; obecnie liczba głosów zależy od wielkości udziałów). Kasa Krajowa będzie miała zakaz prowadzenia działalności innej niż określona w ustawie. Zasady inwestowania wolnych środków kas oraz Kasy Krajowej mogą być przedmiotem nadzoru w tym sensie, że wolne środki finansowe mogą być inwestowane w papiery wartościowe, lokaty w bankach oraz jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych rynku pieniężnego.

Ważne, że przywrócono członkom SKOK możliwość udziału w walnym zgromadzeniu i wskazano brak uzasadnienia dla nadmiernej ingerencji ograniczającej samodzielność i samorządność SKOK jako organizmu opartego na prawie spółdzielczym.

Na tym tle poselski projekt nowelizacji ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych z 12 lipca 2012 roku należy uznać – delikatnie rzecz nazywając, za nieporozumienie. W sytuacji, gdy SKOK zaczyna się rozwijać, pozyskuje zaufanie obywateli na rynku usług finansowych, w tym obywateli z grup mniej zamożnych, zapomina się o dopłatach publicznych dla sektora bankowego i podnosi



TMS Brokers od 15 lat współpracuje z największymi polskimi przedsiębiorstwami w zakresie zabezpieczenia ich przed ryzykiem walutowym. Teraz nasze doświadczenie kierujemy także do inwestorów indywidualnych.

Dołącz do najlepszych i skorzystaj z oferty TMS VIP:  
- Indywidualny coaching  
- Dedykowany doradca wspierający decyzje inwestycyjne  
- Preferencyjne kwotowania

Dowiedz się więcej na [www.tms.pl/vip](http://www.tms.pl/vip) lub skontaktuj się z nami pod adresem [vip@tms.pl](mailto:vip@tms.pl) lub tel. 22 529 76 57

konieczność ujednoczenia rygorów bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w segmencie pożyczek i kredytów.

Można przyjąć, że finanse publiczne mają tym większe możliwości pozyskiwania zaufania do państwa, im państwo lepiej reguluje prawa własności i równoważy dostęp do kapitałów w szerokim znaczeniu. W tym szerokim znaczeniu obok kapitałów „pożyczkowych” istnieje kapitał społeczny, materialne „odbicie” zaufania.

Ogniwem, które może trwale związać (łączyć) wzrost gospodarczy, rozwój i postęp cywilizacyjny może być dobra spółdzielczość – spółdzielczość oparta na poszanowaniu człowieka, wiedzy i zaufaniu, a z drugiej, wykonawczej, strony oparta na przedsiębiorczości, efektywności i bezpieczeństwie.

### **Spółdzielnie a kapitał na rynku**

Ocenia się, że z usług SKOK korzysta ponad 2 miliony klientów, a suma kredytów udzielonych przez SKOK jest porównywalna z sumą kredytów udzielonych przez banki spółdzielcze i wynosi około 12 mld zł. Nie są jednak znane badania, które mogłyby jednoznacznie wykazać przyczyny, dla których osoby prywatne korzystają z ich ofert, a nie pozostałych instytucji finansowych. Brak też raportów GUS i NBP, które wykazują rolę kosztów obsługi zadłużenia kredytowego w budżetach gospodarstw domowych. Na ich bazie można byłoby zweryfikować kierunki zmian społecznej roli, jaką pełniły i będą pełniły SKOK i w życiu społeczno-gospodarczym obywateli. Konieczny jest wzrost jakości zarządzania publicznego na bazie wzrostu jakości nauki i edukacji (kształcenia), ale z większym udziałem społeczności zorganizowanej w ramach dobrej spółdzielczości.

Wyrazem krytycznych ocen systemu bankowego przez społeczeństwo USA był niespodziewany transfer 4,5 mld USD do kas spółdzielczych (unii kredytowych) w ciągu jednego dnia.

Istnieją badania wskazujące, że banki spółdzielcze, działające w lokalnych przestrzeniach społeczno-gospodarczych (LPSG), na terenie



***Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK) działające w Polsce należą do najbardziej licznych w Europie. Polskie tradycje sięgają okresu rozbiorów Polski, kiedy chłopci nie mieli możliwości korzystania z usług banków i zakładali własne kasy wzajemnego finansowania, które były dla nich jedynym sposobem pozyskania środków. Z ich usług korzysta dziś ponad 2 miliony klientów.***

wspólnot terytorialnych i dla lokalnej społeczności, osiągają relatywnie lepsze wyniki spłacalności kredytów i cieszą się relatywnie większym zaufaniem społecznym, niż banki komercyjne, korporacyjne.

Dane Komisji Nadzoru Finansowego z końca grudnia 2011 roku wskazują, że kredyty przeterminowane stanowiły 5,69 proc. portfela kredytowego banków spółdzielczych, zaś w przypadku banków komercyjnych – 8,35 proc. Badania, przeprowadzone w lutym 2012 r. przez Instytut MillwardBrown SMG/KRC wskazują

dodatkowo, że zaufanie do banków z polskim kapitałem, powiązane z przekonaniem o ich stabilności w okresie kryzysu, zadeklarowało aż 74 proc. respondentów, podczas gdy do banków z kapitałem zagranicznym tylko 48 proc. W tym zakresie konieczna jest dodatkowa analiza porównawcza z innymi badaniami zaufania, a na zmiany zaufania do banków komercyjnych wskazywała „Diagnoza Społeczna 2011”.

Proste porównania średniookresowe kosztów funkcjonowania państwa wskazują na znacznie szybszy wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej, niż PKB, dochodów i wydatków budżetu państwa. Może warto byłoby zauważyć, że niski wskaźnik zaufania w społeczeństwie polskim ma ważne przyczyny w budowaniu gospodarki rynkowej? Przyznam, że trudno jest mi wyobrazić sobie społeczne oblicze tej gospodarki bez spółdzielczości, kooperacji i mikropożyczek stymulujących przedsiębiorczości obywatelską, rodzinną i grupową.

### **SKOK w Polsce**

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK) działające w Polsce należą do najbardziej licznych w Europie. Polskie tradycje sięgają okresu rozbiorów Polski, kiedy chłopci nie mieli możliwości korzystania z usług banków i zakładali własne kasy wzajemnego finansowania, które były dla nich jedynym sposobem pozyskania środków. Z ich usług korzysta dziś ponad 2 miliony klientów. Suma kredytów udzielonych przez SKOK jest porównywalna z sumą kredytów udzielonych przez banki spółdzielcze i wynosi około 12 mld zł. Nie są publikowane analizy, które mogłyby wykazać przyczyny, dla których osoby prywatne korzystają z oferty tych właśnie instytucji finansowych, a nie innych. Nie są też publikowane raporty wykazujące społeczną rolę, jaką SKOK-i pełnią w życiu obywateli.



**Andrzej Muszyński**